Better call Souls,

czyli wywiad z SoulsTornado

Witam! Mam przyjemność zaprosić wszystkich na kolejny wywiad z członkiem naszego uroczego obozu pracy… znaczy się redakcji. Skończyliśmy męczyć pytaniami dział techniczny, więc teraz nadeszła pora na kolejny ważny element naszej redakcyjnej maszyny. Souls Tornado to niezastąpiony korektor, który od lat zajmuje się wytykaniem nam błędów ortograficznych, interpunkcyjnych, składniowych i życiowych. No, może akurat poza tym ostatnim. Od niedawna Souls zasila też dział graficzny.

Gray Picture

Jak ci życie mija? Jak sobie radzisz z epidemią?

Teraz już lepiej. Wiosenny lockdown był bardzo uciążliwy, szczególnie ze względu na wyjazd na wieś, pracę zdalną przez ledwo działający internet i odcięcie od normalnego trybu życia, ale obecnie moja egzystencja wróciła do relatywnej normy. Wiadomo, że pewne nadzwyczajne środki ostrożności, takie jak maska lub ograniczenie spotkań towarzyskich są konieczne, ale to bardzo mała cena za zwiększenie bezpieczeństwa swojego i innych.

Dobra, skoro small talk mamy już za sobą, to pora na prawdziwe pytania. Jak długo jesteś w redakcji? Co się do niej przyciągnęło?

Cóż, do redakcji ówczesnego MANEzette dołączyłem w 2014 roku. Miałem rok przerwy na magisterkę, więc można powiedzieć, że z ET i jego protoplastami jestem od ponad 5 lat. Dołączyłem do zespołu z dość prozaicznego powodu – szukałem jakiegoś hobby, odskoczni od nauki i życia codziennego. Zobaczyłem ogłoszenie o rekrutacji – a co mi tam, zgłoszę się.

Przybliżysz naszym czytelnikom, jak wygląda praca korektora? Lubisz to robić?

Odpowiem trochę nie po kolei – bardzo lubię pracę korektorską, choć bywa dość żmudna. W sumie wszystko zależy od tego, kogo się sprawdza – im bardziej artykuł poczytny, tym przyjemniejsza robota. Naszym zadaniem jest wyłapywanie wszelkich błędów w tekstach – czy to ortografów, czy to językowych – oraz ogólny przegląd. Mniejsze wpadki, typu zjedzone przecinki czy literówki, poprawiamy od ręki, przy rzeczach bardziej skomplikowanych zostawiamy komentarze i sugestie korekt – staramy się w jak najmniejszym stopniu ingerować w sens i styl artykułów, więc wtopy logiczne lub stylistyczne zwykle sygnalizujemy i oddajemy do poprawy autorom.

Masz swoich ulubionych redaktorów do sprawdzania? A może wręcz przeciwnie, może są tacy, których teksty doprowadzają cię do białej gorączki? (A jeżeli to moje teksty, to proszę być dla mnie miłym, skoro to ja przeprowadzam z tobą wywiad...).

Nie mam faworytów, teraz wszyscy redaktorzy ze stałego składu ET trzymają przynajmniej przyzwoity poziom. Różnie bywa z autorami gościnnymi, ale na szczęście jeszcze się nie zdarzyło, abym poczuł żądzę rzutu komputerem przez okno.

Skąd się wziął twój nick? Jest za nim jakaś ciekawa historia?

W sumie ciekawej historii brak – jestem fanem zespołu Megadeth. W czasach, kiedy ten pseudonim powstawał, męczyłem płytę Rust in Peace z kawałkiem Tornado of Souls. Ot i koniec opowieści. Geneza prozaiczna, ale jakoś zostało i się trzyma przez jakieś 10 lat od pierwszego użycia aliasu.

Co prawda już oficjalnie nie jesteśmy typowo kucowym magazynem, ale myślę, że mogę zadać parę pytań o pastelowe osiołki. Jak to się stało, że zacząłeś oglądać MLP?

Trochę czasu już minęło, ale jeśli mnie pamięć nie myli, zacząłem od przeróbki StalinaCWHC. Namiętnie oglądałem jego filmy na przełomie gimnazjum i liceum, kiedy wrzucił Naszego Polskiego Kucyka. Zobaczyłem, pośmiałem się i naszła mnie ochota, by sprawdzić źródło. W ten oto sposób zostałem wciągnięty do świata przyjaźni i kolorowych taboretów.

Udało ci się dotrwać do końca serialu, czy odpadłeś gdzieś po drodze?

Serial porządnie dooglądałem do końca piątego sezonu. Widziałem kilka odcinków z kolejnych sezonów, ale nie mogę się przemóc, żeby usiąść i nadrobić braki. Nawet nie chodzi o to, że przestał mi się podobać czy odrzuciło mnie od kuców – czytałem komiksy od IDW jeszcze przez długi czas – ale jakoś odpadłem od serii i mam problemy, aby wrócić.

Masz może ulubionego kuca?

Discord best poni; a z jednostek spełniających biologiczny wymóg bycia kucem, Luna.

To może teraz trochę o prywatnej stronie Soulsa. Co lubisz robić w wolnym czasie? Masz jakieś hobby?

Nie jestem skomplikowaną istotą – w wolnych chwilach słucham muzyki (jeśli chodzi o gatunek, patrz punkt 5.), obejrzę serial lub anime, przeczytam komiks albo książkę i pogram w coś na komputerze. Raz na niebieski księżyc złożę jakąś figurkę origami, poudaję, że potrafię śpiewać lub postoję przy garach i ugotuję dla rozrywki coś bardziej skomplikowanego od kanapki, a jak uda mi się dorwać kogoś chętnego, to z przyjemnością zagram też w szachy lub karty.

Jakie są twoje poglądy na temat prawie polityczny - pizzę hawajską?

Nie mam nic przeciwko. Mi smakuje; sam zamawiam ją raczej sporadycznie (chociaż bardziej ze względu na kukurydzę, którą wiele pizzerii namiętnie pcha na placek, niż ananasa), ale jak już jest, to chętnie zjem.

Na koniec pozwolę sobie zadać głupie pytanie, ponieważ nikt mnie przed tym nie powstrzymuje. Dokąd nocą tupta jeż?

To jego osobista sprawa, więc nie chcę w to ingerować. Jednakże jeśli mam strzelać, to prawdopodobnie przed siebie lub na kebsa.